

Sygn. akt VI ACa 865/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Małgorzata Kuracka

Protokolant: Aleksandra Niewiadomska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. T. i M. O.

przeciwko T. P.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. akt XXV C 3136/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od T. P. na rzecz M. T. i M. O. kwoty po 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Kuracka

Sygn. akt VI ACa 865/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2020 r. ,wydanym w sprawie z powództwa M. T. i M. O. przeciwko T. P. o ochronę dóbr osobistych Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu T. P. zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda M. T. w postaci jego czci oraz dobrego imienia poprzez zaprzestanie rozpowszechniania przez pozwanego twierdzeń, że M. T. mobbingował T. P. oraz o tym, że narażał środki publiczne na zmarnotrawienie a jego działania w Instytucie (...) (...) godziły w interes publiczny oraz były niezgodne z etyką zawodową (pkt 1).

Dodatkowo zobowiązano pozwanego T. P., aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wystosował do:

a. powoda M. T., na adres zamieszkania wskazany w treści pozwu, na własny koszt list polecony, w formacie A4 sporządzony przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 12 na białym tle, zawierający pisemne oświadczenie pozwanego T. P. podpisane własnoręcznie przez pozwanego o treści: „Ja niżej podpisany T. P. przepraszam Pana prof. M. T., że w pismach z dnia 15 listopada 2017 r. i z dnia 31 stycznia 2018 r. adresowanych do Pana dr J. W. i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rozpowszechniałem informację o tym, że Pan prof. M. T. dopuszczał się wobec mnie mobbingu, podczas gdy nie miałem ku takim twierdzeniom obiektywnych podstaw. Przepraszam Pana prof. M. T., również za to, że w ww. pismach rozpowszechniałem nieprawdziwe twierdzenia o

tym, że narażał moje dobra osobiste, interes publiczny oraz naruszał zasady etyki zawodowej. Przepraszam również za to, że w piśmie z dnia 24 listopada 2015 r. adresowanym do prof. dr hab. M. W. stwierdziłem, że Pan prof. M. T. dopuszczał się wobec mnie mobbingu, podczas gdy nie miałem ku takim twierdzeniom obiektywnych podstaw. Wyrażam ubolewanie, że rozpowszechnianie przeze mnie nieprawdziwych twierdzeń naruszyło cześć i dobre imię Pana prof. M. T. oraz mogło narazić na utratę zaufania do jego osoby jako naukowca oraz zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska Zastępcy Dyrektora ds. (...) Instytutu (...).”

b. Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na adres Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na własny koszt list polecony, w formacie A4 sporządzony przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 12 na białym tle, zawierający pisemne oświadczenie pozwanego T. P. podpisane własnoręcznie przez pozwanego o treści: „Ja niżej podpisany T. P. przepraszam Pana prof. M. T., że w pismach z dnia 15 listopada 2017 r. i z dnia 31 stycznia 2018 r. adresowanych do Pana dr J. W. i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rozpowszechniałem informację o tym, że Pan prof. M. T. dopuszczał się wobec mnie mobbingu, podczas gdy nie miałem ku takim twierdzeniom obiektywnych podstaw. Przepraszam Pana prof. M. T., również za to, że w ww. pismach rozpowszechniałem nieprawdziwe twierdzenia o tym, że narażał moje dobra osobiste, interes publiczny oraz naruszał zasady etyki zawodowej. Wyrażam ubolewanie, że rozpowszechnianie przeze mnie nieprawdziwych twierdzeń naruszyło cześć i dobre imię Pana prof. M. T. oraz mogło narazić na utratę zaufania do jego osoby jako naukowca oraz zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska Zastępcy Dyrektora ds. (...) Instytutu (...) (...)”.

c. Pani prof. dr hab. M. P. Rady Kuratorów Wydziału III (...), na adres (...), na własny koszt list polecony, w formacie A4 sporządzony przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 12 na białym tle, zawierający pisemne oświadczenie pozwanego T. P. podpisane własnoręcznie przez pozwanego o treści: „Ja niżej podpisany T. P. przepraszam Pana prof. M. T., że w piśmie z dnia 24 listopada 2015 r. adresowanym do prof. dr hab. M. P. Rady Kuratorów Wydziału III (...) stwierdziłem, że Pan prof. M. T. dopuszczał się wobec mnie mobbingu, podczas gdy nie miałem ku takim twierdzeniom obiektywnych podstaw. Wyrażam ubolewanie, że rozpowszechnianie przeze mnie nieprawdziwych twierdzeń naruszyło cześć i dobre imię Pana prof. M. T. oraz mogło narazić na utratę zaufania do jego osoby jako naukowca oraz zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska Zastępcy Dyrektora ds. (...) Instytutu (...) (...)” (pkt 2).

Sąd Okręgowy zasądził też od pozwanego T. P. na rzecz powoda M. T. kwotę 1.337,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Zobowiązał pozwanego T. P., aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wystosował do:

a. powoda M. O., na adres zamieszkania wskazany w treści pozwu, na własny koszt list polecony, w formacie A4 sporządzony przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 12 na białym tle, zawierający pisemne oświadczenie pozwanego T. P. podpisane własnoręcznie przez pozwanego o treści: „Ja niżej podpisany T. P. przepraszam Pana prof. M. O., za to że w pismach z dnia 15 listopada 2017 r. i z dnia 31 stycznia 2018 r. adresowanych do Pana dr J. W. i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rozpowszechniałem informację o tym, że Pan prof. M. O. narażał moje dobra osobiste, interes publiczny oraz naruszał zasady etyki zawodowej, natomiast w piśmie z dnia 27 marca 2018 r. adresowanym do P. (...) prof. dr hab. J. D. rozpowszechniałem informację o tym, że Pan prof. M. O. dopuszczał się wobec mnie działań niedopuszczalnych według Kodeksu pracy, a nadto złośliwych i uporczywych, podczas gdy nie miałem ku takim twierdzeniom obiektywnych podstaw. Przepraszam również za to, że w ww. piśmie z dnia 27 marca 2018 r. zawarłem stwierdzenia mogące sugerować, że Pan prof. M. O. rażąco narusza prawa pracownika i działa na wysoką szkodę interesu finansów publicznych. Wyrażam ubolewanie, że poprzez rozpowszechnianie przeze mnie tychże twierdzeń naruszone zostały cześć i dobre imię Pana prof. M. O. oraz mogło narazić na utratę zaufania do jego osoby jako naukowca oraz zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska Dyrektora Instytutu (...) (...)”.

b. Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na adres Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na własny koszt list polecony, w formacie A4 sporządzony przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 12 na białym

tle, zawierający pisemne oświadczenie pozwanego T. P. podpisane własnoręcznie przez pozwanego o treści: „Ja niżej podpisany T. P. przepraszam Pana prof. M. O., że w pismach z dnia 15 listopada 2017 r. i z dnia 31 stycznia 2018 r. adresowanych do Pana dr J. W. i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, rozpowszechniałem informację o tym, że Pan prof. M. O. narażał moje dobra osobiste, interes publiczny oraz naruszał zasady etyki zawodowej. Wyrażam ubolewanie, że poprzez rozpowszechnianie przeze mnie tychże twierdzeń naruszone zostały cześć i dobre imię Pana prof. M. O. oraz mogło narazić na utratę zaufania do jego osoby jako naukowca oraz zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska Dyrektora Instytutu (...)”.

c. P. (...) Pana prof. dr hab. J. D. na adres (...), na własny koszt list polecony, w formacie A4 sporządzony przy użyciu czarnej czcionki Times New Roman o rozmiarze 12 na białym tle, zawierający pisemne oświadczenie pozwanego T. P. podpisane własnoręcznie przez pozwanego o treści: „Ja niżej podpisany T. P. przepraszam Pana prof. M. O., że w piśmie z dnia 27 marca 2018 r. adresowanym do P. (...) Pana prof. dr hab. J. D., rozpowszechniałem informację o tym, że Pan prof. M. O. dopuszczał się wobec mnie działań niedopuszczalnych według Kodeksu pracy, a nadto złośliwych i uporczywych, podczas gdy nie miałem ku takim twierdzeniom obiektywnych podstaw. Przepraszam również za to, że w piśmie z dnia 27 marca 2018 r. zawarłem stwierdzenia mogące sugerować, że Pan prof. M. O. rażąco narusza prawa pracownika i działa na wysoką szkodę interesu finansów publicznych. Wyrażam ubolewanie, że poprzez rozpowszechnianie przeze mnie tychże twierdzeń naruszone zostały cześć i dobre imię Pana prof. M. O. oraz mogło narazić na utratę zaufania do jego osoby jako naukowca oraz zaufania potrzebnego dla zajmowanego przez niego stanowiska Dyrektora Instytutu (...) (...)” (pkt 4). Zasądzono także od pozwanego T. P. na rzecz powoda M. O. kwotę 1.337,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń.

M. T. (dalej także jako powód ad. 1) posiada tytuł naukowy profesora dr hab., będąc przez szereg lat zatrudniony w Instytucie (...) (...) (dalej także jako Instytut). Powód ad. 1 pełnił m.in. funkcję Kierownika „Zespołu tematycznego: Indukowanie ciśnieniem syntezy i procesy fizykochemiczne” w Instytucie (...) (...). Począwszy od lipca 2015 r. do 30 września 2019 r. powód ad. 1 był Zastępcą Dyrektora ds. Naukowych w Instytucie. Do zadań statutowych Zastępcy do Spraw Naukowych należą sprawy planów badawczych Instytutu oraz sprawowanie nadzoru nad realizacją projektów badawczych. Zastępców zatrudnia Dyrektor po zasięgnięciu opinii Rady Naukowej .

Rada Naukowa Instytutu dokonuje oceny aktywności naukowej pracowników naukowych Instytutu, opiniuje kandydatów na kierowników naukowych jednostek organizacyjnych, ocenia pracę Dyrektora i jego Zastępców, zgłasza kandydatów do nagród naukowych.

W latach 2001-2006 T. P. wykonywał pracę doktorską pod kierownictwem powoda w Zakładzie (...). Relacje pomiędzy powodem ad. 1 a pozwanym były bardzo serdeczne i zażyłe. Po uzyskaniu przez pozwanego doktoratu, odbywał on w okresie od 2008 r. do grudnia 2010 r. staż w Instytucie (...) w M.. Powód ad. 1 po ukończeniu przez pozwanego rzeczono go stażu, zaproponował pozwanemu powrót do Instytutu. Powód ad. 1 w wypowiedziach publicznych kreował pozwanego na swojego naturalnego następcę, po swoim odejściu na emeryturę. Pozwany miał otrzymać szansę stworzenia własnego zespołu badawczego w Instytucie w ciągu 2-3 lat, o ile nadal będzie rozwijać się naukowo oraz będzie prawidłowo realizować zadania statutowe oraz grantowe.

T. P. był pracownikiem naukowym Instytutu. Jako wykonawca prowadził w ramach pracy w Instytucie, takie projekty badawcze jak: (...) 2010 – planowane koszty ogółem 100 000,00 zł, w tym wynagrodzenia 35 265,00 zł, aparatura 13 614,00 zł oraz H. 2011 – planowane koszty ogółem 974 870,00 zł, w tym wynagrodzenia 233 100,00 zł, aparatura 412 800,00 zł; (...) 2012 – planowane koszty ogółem 1 451 880,00 zł, w tym wynagrodzenia 479 550,00 zł, aparatura 90 000,00 zł. W przypadku projektów H. 2011 oraz (...) 2012, pozwany był kierownikiem tych projektów badawczych.

Według §6 Regulaminu Oceny (...) Instytutu (...) (...), podstawą dokonywanych okresowo ocen jest ocena działalności naukowej poprzez liczbę publikacji, ich miarę oddziaływania wyrażoną poprzez impact factor, liczbę cytowań oraz

wykłady na zaproszenie. Do oceny brane są pod uwagę prace oryginalne, przeglądowe, monograficzne, podręczniki, recenzowane prace konferencyjne, cytowanie i referaty na zaproszenie w okresie ocenianym.

W związku z prowadzonymi przez powoda ad. 1 badaniami w zakresie indukowania ciśnieniem syntez i procesów fizykochemicznych, powód ad. 1 podjął starania mające na celu przebudowanie istniejącego laboratorium wysokociśnieniowego, dostosowując je do nowoczesnych standardów. Działalność powoda ad. 1 jako szefa zespołu badawczego nad przebudową laboratorium była wspierana przez dyrekcję Instytutu, która akceptowała wynikające z tego skutki, przejawiające się zmniejszoną ilością badań oraz publikacji naukowych. W drugiej połowie 2014 r. na powoda ad. 1 zaczęły być wywierane przez Radę Naukową Instytutu coraz większe naciski mające na celu zintensyfikowanie działań badawczych oraz publikacji naukowych, rzutujących na ogólną ocenę Instytutu oraz przyznawane dotacje.

Pierwsze poważne „tąpnięcie” w relacjach powoda ad. 1 z pozwanym pojawiło się w następstwie konfliktu na tle dopisania do publikacji naukowej A. K., żony pozwanego. Autorka tej publikacji oponowała naciskom pozwanego, uważając, że wkład żony pozwanego nie był na tyle duży, aby można było ją uznać za współautorkę pracy. Powód ad. 1 ujął się wówczas za A. K., stawiając jednak warunek zawarcia podziękowań w pracy dla żony pozwanego. Autorka pracy przystała na tą propozycję i sprawa została definitywnie zakończona przez powoda ad. 1.

Zgodnie z Regulaminem Pracy Instytutu (...) podstawowym obowiązkiem pracownika jest rzetelne i efektywne wykonywanie pracy, stosowanie się do poleceń przełożonych w zakresie przewidzianym umową o pracę, przestrzegania ustalonego czasu pracy. Czas pracy pracowników naukowych w Instytucie wynosi 40 godzin tygodniowo w przedziałach czasowych: rozpoczęcie pracy w przedziale 7.30-9.00, zakończenie pracy w przedziale 15.30-17.00. Pracownik naukowy uzgadnia, w formie pisemnej, z bezpośrednim przełożonym konieczność pracy poza Instytutem i sposób nawiązania z nim kontaktu.

Pozwany przebywał na terenie Instytutu kilka godzin dziennie, nie stosując się do regulaminowych przedziałów czasu pracy. Pozwany nie dysponował pisemną zgodą bezpośredniego przełożonego – powoda ad. 1 na pracę poza Instytutem. Pozwany informował powoda ad. 1 o tym, że pracuje dużo w domu. Efekty tej pracy były jednak niedostateczne zarówno w sferze badawczej jak i publicystycznej. W momencie kiedy pojawiły się opóźnienia w realizacji projektów badawczych, zespół posiadał niedostateczną dla pozytywnej oceny jego pracy liczbę publikacji naukowych, bezpośredni przełożony pozwanego – powód ad. 1, zaczął oczekiwać od całego swojego zespołu w tym od pozwanego zwiększenia dyscypliny pracy. Powód ad. 1 wymagał, aby jego podwładni w tym pozwany pracowali na terenie Instytutu, przestrzegali norm czasu pracy oraz zajęli się punktowanymi publikacjami naukowymi, wpływającymi na ocenę całego zespołu badawczego .

Stosunki łączące powoda ad. 1 oraz pozwanego uległy pogorszeniu w ramach realizacji projektu (...). Powód ad. 1 odmówił pozwanemu podpisania rachunku za sprawowanie opieki nad doktorantkami. Rachunek obejmował okres od czerwca 2014 roku do czerwca 2015 roku i był wystawiony na podstawie umowy ze stycznia 2015 roku. Powód ad. 1 odmówił podpisania rachunku gdyż dokumentacja przedstawiona przez pozwanego była niespójna. Ponadto powód ad. 1 wskazywał, że doktorantki nie otrzymały od pozwanego przez długi czas zadania badawczego, a gdy w maju 2015 roku już takie zadanie otrzymały, nie było ono związane z projektem (...). Według powoda ad. 1, pozwany przedstawiał również inne rachunki z grantu za którymi nie stała jednak żadna praca badawcza. Powód ad. 1 nigdy nie wypowiadał się jednak publicznie o nieodpowiednim w ocenie powoda ad. 1 sprawowaniu opieki przez pozwanego nad doktorantkami. Powód ad. 1 oczekiwał również od pozwanego, że ten przeschepi na grunt Instytutu to czego nauczył się podczas stażu w Niemczech. Pozwany temu jednak oponował, z czego powód ad. 1 nie był zadowolony. Pozwany obiecał jednak, że spełni prośbę powoda ad. 1 po zatrudnieniu nowego adiunkta oraz podpisaniu przez powoda ad. 1 zgłoszenia grantowego do programu (...). Spór pomiędzy powodem ad. 1 a pozwanym zaczął narastać także w związku z opóźnieniami w projekcie (...) i niedostatecznym zaangażowaniem czasowym pozwanego w pracę, który stawał się w Instytucie późno około 11 i wychodził do domu około godziny 17-18, co nie pozwalało na terminową realizację zadań badawczych. Dodatkowo powód ad. 1 naciskał na pozwanego jako pracownika naukowego, aby ten zaczął publikować, gdyż brak punktowanych publikacji może doprowadzić do rozwiązania zespołu.

W związku z nieprzestrzeganiem przez pozwanego ustalonego w Instytucie czasu pracy, na pozwanego została nałożona przez powoda ad. 2 jako Dyrektora, kara porządkowa upomnienia.

M. O. jest profesorem doktorem habilitowanym i wieloletnim pracownikiem Instytutu. Od 2015 roku powód ad. 2 pracuje jako Dyrektor Instytutu (...) (...). Dyrektora powołuje P. (...) w drodze konkursu na okres 4 lat. Do zakresu działania Dyrektora należy m.in. kierowanie Instytutem i reprezentowanie na zewnątrz, wykonywanie w stosunku do pracowników Instytutu czynności z zakresu prawa pracy zastrzeżonych dla pracodawcy, powoływanie i odwoływanie kierowników jednostek organizacyjnych Instytutu oraz ustalenie zakresu ich uprawnień i obowiązków. Dyrektor kieruje także bieżącą działalnością Instytutu, odpowiada za gospodarowanie mieniem oraz odpowiada za wynik finansowy Instytutu.

W drugiej połowie lipca 2015 r. pozwany zgłosił do wewnętrznej Komisji Antymobbingowej Instytutu skargę na swojego przełożonego powoda ad. 1 - Kierownika Zespołu tematycznego „Indukowanie ciśnieniem syntezy i procesy fizykochemiczne”. Pozwany zarzucił powodowi ad. 1 stosowanie mobbingu.

Powód ad. 1 w piśmie z 23 lipca 2015 r. skierowanym do Dyrektora Instytutu – powoda ad. 2, oddał do dyspozycji Dyrektora, pozwanego jako pracownika zespołu tematycznego „Indukowanie ciśnieniem syntezy i procesy fizykochemiczne”. Pozwany został na czas trwania postępowania wyjaśniającego, wyłączony z zespołu kierowanego przez powoda ad. 1.

Szczegółowe wyjaśnienie podstaw formułowanych w stosunku do powoda ad. 1 zarzutów zostało przedstawione przez pozwanego w piśmie z 30 lipca 2015 r., skierowanym do rzeczonoj wewnętrznej Komisji Antymobbingowej.

Pozwany wniósł równoległe skargę na powoda ad. 1 oraz powoda ad. 2 do Wiceprezesa (...) P. R.. W odpowiedzi na pismo pozwanego, P. R. wskazał, że ze względu na to, iż (...) nie jest pracodawcą pozwanego, nie ma możliwości oddziaływania na poczynania pracodawcy pozwanego. Pozwany został pouczone, że gdyby efekty pracy powołanej przez pracodawcę Komisji Antymobbingowej nie były satysfakcjonujące, pozwanemu przysługuje prawo do wystąpienia do Sądu Pracy z roszczeniem o odszkodowanie z tytułu mobbingu.

Pozwany kwestionował obiektywizm oraz kompetencję powołanej do zbadania zarzutu stosowania mobbingu przez powoda ad. 1 Komisji Antymobbingowej, w skład której wchodził m.in. pracownicy naukowcy Instytutu, przedstawiciele kadr oraz związków zawodowych. Komisja wytłumaczyła pozwanemu, że działa niezależnie od Dyrekcji, co wynika wprost z procedury przeciwdziałającej mobbingowi obowiązującej w Instytucie.

W dniu 03 września 2015 r. wewnętrzna Komisja Antymobbingowa wydała pisemny raport w sprawie stawianych przez pozwanego powodowi ad. 1 zarzutów. Komisja szczegółowo odniosła się w pisemnym uzasadnieniu do zarzutów formułowanych przez pozwanego. Według konkluzji raportu, brak jest przesłanek mogących uprawdopodobnić występowanie mobbingu ze strony powoda ad. 1 w stosunku do pozwanego. W następstwie konkluzjami autorów raportu, pozwany wrócił do zespołu powoda ad. 1.

Pozwany **w piśmie z 24 listopada 2015 r.** zwrócił się o podjęcie interwencji w swojej sprawie do Przewodniczącej Rady Kuratorów Wydziału III (...) – **M. W.** . Pozwany w treści owego pisma powołał się na podejmowanie przez powoda ad. 1 zachowań noszących znamiona mobbingu polegających na nieuznaniu działalności pozwanego za okres 12 miesięcy, skutkujący brakiem przyznania wynagrodzenia. Pozwany wskazał także na działania podejmowane przez powoda ad. 2, który nie podpisał jednego z raportów z pracy (...), co skutkowało wstrzymaniem drugiego etapu finansowania tego projektu. Pozwany zarzucił powodowi utrudnienie i ograniczanie pracy naukowej. Według pozwanego permanentny stres wywołany przez powoda ad. 1, doprowadził do rozstroju zdrowia pozwanego, przez co od ponad dwóch miesięcy pozwany przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Pozwany w okresie od 29 września 2017 r. do 16 lutego 2018 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Powód ad. 1 po powrocie pozwanego do pracy, odmówił pozwanemu udzielenia urlopu wypoczynkowego, ze względu na długotrwałą nieobecność w pracy i powstałe zaległości w prowadzonych przez pozwanego projektach badawczych. W okresie

przebywania pozwanego na zwolnieniu lekarskim, została zablokowana karta wstępu pozwanego na teren Instytutu (16 listopada 2017 r.). Decyzję tą motywowano tym, że pracownik przebywający na zwolnieniu lekarskim nie powinien przebywać na terenie zakładu pracy .

Pozwany kilkakrotnie występował do Dyrekcji Instytutu o powołanie własnego zespołu badawczego. Powód ad. 1 wyrażał na to zgodę. Wnioski pozwanego były jednak rozpatrywane negatywnie przez Dyrekcję (powoda ad. 2 oraz dyrektora naczelnego – prof. H.). Jako przyczyny odmowy wskazywano: brak zdolności osobowościowych pozwanego do współpracy z ludźmi, kierowania zespołem badawczym, długotrwałe nieobecności w pracy z powodów zdrowotnych, brak rozliczenia się z prowadzonych projektów badawczych mimo kilkakrotnego przedłużenia czasu ich trwania.

Zdaniem M. E. u którego pozwany odbywał staż w N., pozwany nie przejawia cech pozwalających mu na zostanie liderem zespołu naukowego, który musi być świetnym, bardzo pracowitym i produktywnym naukowcem, potrafiącym przedstawiać i rozwiązywać problemy naukowe, pracującym szybciej i więcej od innych. Według M. E., pozwany posiada dobre umiejętności w pozyskiwaniu grantów, co jest ważne ale niewystarczające. Powinien także przedstawiać owoce swojej pracy w ramach przyznanych grantów, a które dotychczas nie są imponujące .

Narodowe Centrum Nauki w piśmie z 24 października 2017 r. poinformowało powoda ad. 2 oraz pozwanego, że raport cząstkowy projektu badawczego (...)prowadzonego przez pozwanego uzyskał negatywną ocenę opinii Zespołu (...). Z tego względu (...) odmówiło udzielenia finansowania na realizację drugiego etapu tego projektu badawczego, który zostaje uznany za zakończony z dniem otrzymania przedmiotowego pisma. Od tego dnia rozpoczął swój bieg także 60 - dniowy termin na złożenie raportu końcowego.

Pismem z 15 listopada 2017 r. pozwany zwrócił się do W. Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego **J. G.** o pilną interwencję w związku z licznymi sytuacjami łamania prawa, etyki zawodowej oraz dobrych obyczajów w Instytucie (...). Pozwany wskazał, że szereg krzywdzących sytuacji ze strony powoda ad. 1, odbija się negatywnie na zdrowiu pozwanego. W treści pisma pozwany podważył wyniki Komisji Antymobbingowej, zarzucając powodowi ad. 2, że nie jest zainteresowany uczciwym przeciwdziałaniem niedopuszczalnym praktykom podejmowanym przez swojego zastępcę powoda ad. 1. Według pozwanego członkowie Dyrekcji naruszają dobra osobiste młodych pracowników naukowych, narażają środki publiczne na zmarnotrawienie, godzą w interes publiczny. Pozwany wskazał, że Dyrekcja Instytutu w osobach M. T. oraz M. O. ma na celu zamknięcie perspektywicznego kierunku badań w Instytucie. Pozwany wskazał, że powodowie odmawiają przyjęcia proponowanego przez pozwanego merytorycznego programu ramowego działalności laboratorium na najbliższe lata, co może skutkować utratą potencjału badawczego oraz zmarnowaniem dużej inwestycji publicznej.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego J. G. w piśmie z 08 grudnia 2017 r. przekazał P. (...) J. D. skargę pozwanego zobowiązując jednocześnie do podjęcia działań wyjaśniających zaistniałą sytuację.

Powód ad. 2 szczegółowo ustosunkował się do powyższych zarzutów pozwanego, w piśmie z 28 grudnia 2017 r., skierowanym do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego J. G.. Powód ad. 2 wskazał, że projekt H. nie został zrealizowany w terminie, mimo, że powód ad. 2 czterokrotnie wyrażał zgodę na jego przedłużenie. Za każdym razem przyczyną przedłużenia projektu były problemy z budową układu do pomiaru przewodnictwa elektrycznego pod wysokim ciśnieniem. Brak układu pomiarowego uniemożliwił wykonanie pomiarów przewodnictwa zaplanowanych w projekcie. Powód ad. 2 wskazał, że za każdym razem po wydaniu pozytywnej decyzji przez (...) rozmawiał w obecności powoda ad. 1 jako kierownika zespołu z pozwanym na temat planów budowy układu do pomiaru przewodnictwa. Za każdym razem powód ad. 2 był zapewniany przez pozwanego, że układ zostanie szybko zbudowany. Deklaracje pozwanego nie miały jednak pokrycia w rzeczywistości. Pozwany przebywał w Instytucie kilka godzin dziennie pracując głównie na komputerze a nie przy budowie układu. Wobec braku postępów powód ad. 2 zarządził audyt wewnętrzny projektu H.. W raporcie zawarto sugestię o niecelowości przedłużania tego projektu. Powód ad. 2 podzielił tą sugestię i odmówił pozwanemu piątego przedłużenia projektu H..

Powód ad. 2 przyczyny swojej interwencji w realizację projektu (...) motywował dużymi opóźnieniami w jego realizacji, zgłaszanymi przez powoda ad. 1. Według relacji powoda ad. 2, pozwany przez dwa lata jego realizacji nie znalazł wykonawcy próbek do badań. Pozwany dopiero po 1,5 roku od podpisania umowy o realizację grantu zdecydował się na rekrutację dwóch doktorantów. W sytuacji braku obiektu badań, doktorantki zmuszone zostały do wykonywania pomiarów w ramach projektu H.. Po rezygnacji jednej z doktorantek pozwany nie podjął próby rekrutacji nowego doktoranta. W sytuacji zagrożonej ciąży głównej wykonawczynie (8 miesięcy zwolnienia lekarskiego), a następnie rocznego urlopu macierzyńskiego, pozwany nie wystąpił do Dyrekcji o zatrudnienie nowego pracownika. Według powoda ad. 2 przedstawiony mu przez pozwanego raport cząstkowy z realizacji projektu (...), zawierał wyniki, o których pozwany nie potrafił powiedzieć gdzie, kiedy i przez kogo te wyniki zostały otrzymane. Z tego względu powód ad. 2 nie podpisał raportu cząstkowego zawierającego dane, które mogły zostać podważone przez (...), do czasu zakończenia zewnętrznego audytu, który się przeciągnął, gdyż pozwany zwlekał z odpowiedziami wystosowanymi przez audytora, a bez których nie można było zakończyć postępowania i udzielić rekomendacji. Z uwagi na zwłokę (...) podjął decyzję o odstąpieniu od umowy, żądając jednocześnie zwrotu całej kwoty przekazanego finansowania, składając przeciwko Instytutowi powództwo. Ostatecznie (...) zdecydowało się wycofać oświadczenie o odstąpieniu od umowy w ramach projektu (...).

W związku z podejrzeniem nieprawidłowości w realizacji przez pozwanego projektu (...), powód ad. 2 zarządził audyt zewnętrzny, zawieszając do czasu uzyskania wyników podpisywanie umów dotyczących wykonywania zadań naukowych i rachunkowych z nim związanych. Powód ad. 2 nie zwolnił jednocześnie pozwanego z zespołu który miał wykonać ten projekt z realizacji grantu (...). Powód ad. 2 nie odwiesił pozwanemu tego zakazu bo środki zostały już zwrócone do (...), zaś projekt zakończono w związku z decyzją (...) z 24 października 2017 r. o zakończeniu realizacji projektu.

W przypadku projektu O. w którym pozwany był głównym wykonawcą zaś powód ad. 1 kierownikiem projektu, zadaniem pozwanego było wykonanie niskotemperaturowych pomiarów przewodnictwa elektrycznego. Podobne zadanie pozwany miał wykonać w ramach projektu H., nie zostało ono jednak przez pozwanego wykonane. Z tego względu powód ad. 1 uznał, że warunkiem podpisania z pozwanym umowy cywilnoprawnej w ramach grantu O. jest zbudowanie przynajmniej stanowiska badawczego. Pozwany do grudnia 2017 r. nie zbudował takiego stanowiska, pomimo zakupu brakującej aparatury do jego budowy. Z tego względu pomiary przewodnictwa w ramach projektu O. zostały zlecone i wykonane przez M. K. w laboratorium (...) w Niemczech. Projekt O. został zakończony i rozliczony.

Po latach eskalacji konfliktu pomiędzy powodami a pozwanym, powód ad. 2 na wniosek powoda ad. 1 zdecydował o zamknięciu zespołu badawczego „Indukowane ciśnieniem reakcje i procesy fizykochemiczne” w grudniu 2017 r. Wniosek o zamknięcie zespołu został pozytywnie zaopiniowany przez Radę Naukową Instytutu (...). W następstwie zamknięcia zespołu badawczego, w dniu 31 grudnia 2017 r. nastąpiło fizyczne zamknięcie laboratorium. Pozwany miał jednak swoje miejsce pracy poza pomieszczeniem laboratorium. Pozwany nigdy nie zwracał się do powoda ad. 1 o udostępnienie klucza do laboratorium.

Kolejne pismo do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego **J. G.**, pozwany skierował w dniu **31 stycznia 2018 r.** Pozwany wskazał, że zdaje sobie sprawę z możliwości dochodzenia sprawiedliwości w Sądzie Pracy, ale pragnie by praworządność i sprawiedliwość zadziałała znacznie wcześniej. Pozwany w treści tego pisma zarzucił m.in. powodowi ad. 1 oraz powodowi ad. 2, stosowanie w stosunku do jego osoby niedozwolonych, dyskryminujących praktyk zmierzających do gnębienia, mobbingu oraz hamowania inicjatyw badawczych. W treści pisma pozwany wskazał, że powód ad. 1 działający w porozumieniu z dyrekcją Instytutu (...), przyjął sobie za cel zniszczenie życia zawodowego pozwanego, poprzez przerwanie prowadzonych prac badawczych, zamknięcie prowadzonych przez pozwanego projektów badawczych.

Pozwany w piśmie z **27 marca 2018 r.** zwrócił się o podjęcie interwencji wobec M. O., do P. (...) – **J. D.** W treści pisma wskazano, że według pozwanego, powód ad. 2 utrudnia mu pracę naukową, dopuszcza się dyskryminacji.

W prowadzonych przez pozwanego w okresie toczącego się między stronami konfliktu projektach badawczych (...) oraz H. pojawiły się opóźnienia. W obu projektach pozwany nie złożył raportu końcowego. Z tego względu istnieje obawa zwrotu przez Instytut przydzielonych na te projekty środków o które toczy się spór sądowy. Aby złożyć raport z grantu potrzebny jest dostęp do systemu. Jedynym dysponentem tego dostępu jest pozwany jako kierownik grantów. Dyrekcja Instytutu próbowała uzyskać dostęp do systemu w celu złożenia raportów końcowych obu projektów, dostęp ten został jednak zablokowany przez pozwanego. Pozwany nie współpracuje w tym zakresie z Dyrekcją Instytutu, mimo, że pozwanemu umożliwiono sporządzenie raportów końcowych. Pozwany odmówił także udostępnienie tego dostępu innym pracownikom Instytutu. Dyrekcja Instytutu w związku z brakiem podejmowania przez pozwanego działań mających na celu złożenie raportów końcowych w projektach (...) oraz H. wysłała do (...) pisemne wersje tych raportów z podpisem jedynie Dyrektora, bez wymaganego podpisu pozwanego jako kierownika projektów. Po powrocie pozwanego ze zwolnienia lekarskiego jedynym zadaniem pozwanego było sporządzenie raportów końcowych, do chwili obecnej pozwany nie wywiązał się jednak z tego zadania, mimo, że pozwanemu było proponowane dodatkowe wynagrodzenie za dokończenie raportów .

Powód ad. 1 skierował do pozwanego w dniu 02 maja 2018 r. pismo wzywające do zaprzestania naruszeń dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności, czci poprzez zaprzestanie rozpowszechniania treści informujących o stosowaniu przez powoda ad. 1 wobec pozwanego mobbingu, podejmowania działań niezgodnych z etyką zawodową.

Analogiczne w swojej treści wezwanie do zaprzestania przez pozwanego naruszania dóbr osobistych, zostało wystosowane przez powoda ad. 2 do pozwanego w dniu 14 sierpnia 2018 r.

Prezes (...) decyzją nr (...) z 27 lipca 2018 r. powołał zespół do sprawy zbadania i oceny skargi pozwanego na działania Dyrekcji Instytutu (...). Przedmiotem działania Zespołu było zbadanie i ocena podniesionych przez T. P. zarzutów dotyczących działalności Dyrekcji Instytutu, w szczególności zarzutu utrudniania prowadzenia projektów badawczych .

W dniu 16 sierpnia 2018 r. powyższy zespół wydał raport, w którym nie przedstawiono jednoznacznych wniosków w badanym zakresie. Zespół wskazał jednak, że nie do końca zrozumiałe jest działanie pozwanego, który pomimo zaistniałych utrudnień oraz opóźnień, uporczywie uchyla się od obowiązku terminowego sprawozdania grantów H. oraz (...). Według autorów raportu sporządzenie terminowo takich sprawozdań, jest nie tylko obowiązkiem kierownika projektu wynikającym z podpisanych z (...) umów, ale jest także traktowane w środowisku naukowym jako wyraz dojrzałości i odpowiedzialności. Zespół wskazał, że sprawozdanie grantów powinno być wykonane w każdym przypadku, bez względu na wyniki czy też trudności w realizacji projektu. W przypadku braku możliwości wykonania raportu końcowego w terminie, kierownik powinien wyrazić zgodę i upoważnić inną osobę do przygotowania i złożenia sprawozdania. Według zaleceń zespołu laboratorium wysokich ciśnień powinno być zachowane oraz dalej pracować. Ze względu na skalę konfliktu pozwany po pewnym czasie powinien znaleźć pracę w innej instytucji.

Laboratorium wysokich ciśnień funkcjonuje w Instytucie.

Z powodu długotrwałej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, pozwanemu w czerwcu 2019 roku została wypowiedziana umowa o pracę w Instytucie. Pozwany odwołał się od wypowiedzenia do Sądu Pracy.

Pozwany był postrzegany w Instytucie przez część kadry naukowej jako osoba generująca oraz eskalująca konflikty, bezpodstawnie zarzucająca innym nieprawidłowe wykonywanie pracy a przez to utrudniające wykonywanie pracy pozwanemu. Część pracowników naukowych Instytutu, postrzegало kwestię nierozliczenia przez pozwanego udzielonych mu grantów jako kartę przetargową pozwanego względem Dyrekcji Instytutu, mającą na celu uzyskanie własnego zespołu badawczego. Osoby uczestniczące w rozmowach pomiędzy pozwanym a Dyrekcją, nie dostrzegały po stronie pozwanego chęci do osiągnięcia kompromisu, zakończenia sporu. Dyrekcja także prezentowała sztywne podejście co uniemożliwiało osiągnięcie kompromisu. Pracownicy naukowcy Instytutu, a także (...) oceniają działania pozwanego jako nie tylko godzące w dobre imię powodów, ale także całego Instytutu, wpływając negatywnie na jego wysoki status i prestiż.

Powód ad. 1 czuje się dotknięty pismami pozwanego, które w jego opinii stawiają go w złym świetle, zawierają szereg krzywdzących zarzutów, które podważają zaufanie do powoda ad. 1, następstwem których była konieczność składania szeregu wyjaśnień w środowisku naukowym.

Powód ad. 2 czuje się dotknięty pismami pozwanego, gdyż zarzucają mu szereg krzywdzących oskarżeń, z których powód ad. 2 musi się tłumaczyć, a dodatkowo skargi pozwanego były kierowane do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który przyznaje dotacje statutowe dla Instytutu. Według powoda ad. 2 działania pozwanego naruszyły jego honor i cześć, czuje się nimi osobiście dotknięty jako wieloletni człowiek nauki.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, iż podstawę materialnoprawną stanowi art. 23k.c. i 24 k.c.

W ramach pierwszego etapu stosowania prawa, Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że pozwany jest autorem wystosowanych do osób trzecich pism, w których zawarto sformułowania i oskarżenia względem powodów, w których powodowie upatrują naruszenia dóbr osobistych w postaci czci oraz dobrego imienia. Przedmiotem badania Sądu były objęte twierdzenia oraz zarzuty formułowane przez pozwanego, zawarte w następujących pismach złożonych do akt niniejszego postępowania:

1. W przypadku powoda ad. 1 - M. T.:

a. Piśmie z 24 listopada 2015 r. skierowanym do M. P. Rady Kuratorów Wydziału III (...) (k. 43-44).

b. Piśmie z 15 listopada 2017 r. (k. 35-42) oraz piśmie z 31 stycznia 2018 r. (k. 45-50) skierowanymi do J. G. - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

1. W przypadku powoda ad. 2 - M. O.:

a. Piśmie z 15 listopada 2017 r. (k. 35-42) oraz piśmie z 31 stycznia 2018 r. (k. 45-50) skierowanymi do J. G. - Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

b. Piśmie z 27 marca 2018 r. adresowanym do J. P. (...) (k. 51-54).

Sąd wyjaśnił, jakimi kryteriami kierował się przy ocenie, czy dane sformułowania i określenia, użyte przez pozwanego w powyższych pismach świadczą o naruszeniu czci oraz dobrego imienia powodów oraz co należy w ogóle rozumieć pod pojęciem wskazywanych przez powodów dóbr osobistych.

Dobra osobiste stanowią wartości niemajątkowe, wiążące się z osobowością człowieka i uznawane powszechnie w społeczeństwie, są uznawanymi przez system prawny wartościami obejmującymi fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie. Naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe.

Następnie Sąd naświetlił pojęcia czci zewnętrznej oraz wewnętrznej, jak również przedstawił dystynkcje w zakresie wypowiedzi o faktach i wypowiedzi ocennych, co również pozwala zbadać i stwierdzić, czy rozważana wypowiedź mieści się w granicach dozwolonej krytyki.

Analizując treść powyższych pism Sąd wskazał, że w jego ocenie pozwany zawarł w nich sformułowania oraz określenia, które mają przekonać adresatów, że:

a. powód ad. 1: stosował wobec pozwanego mobbing, podejmował działania wpływające negatywnie na zdrowie pozwanego (co stanowi naruszenie dóbr osobistych), łamał zasady etyki zawodowej, podejmował działania narażające interes publiczny na szkodę.

a. powód ad. 2 swoim zachowaniem względem pozwanego: narusza interes publiczny, zasad etyki zawodowej, przepisy Kodeksu pracy, narusza prawa pracownika. Powód ad. 2 podejmuje wobec pozwanego złośliwe oraz uporczywe działania, które szkodzą dodatkowo interesowi finansów publicznych.

Użyte przez pozwanego zwroty oraz sformułowania w objętych sporem pismach kierowanych do osób trzecich, , naruszają, w ocenie Sądu, wskazywane przez powodów dobra osobiste.

Definicja legalna mobbingu została zawarta w art. 94³ § 2 Kodeksu pracy. Zgodnie z tym przepisem mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanii lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu pracowników.

Nie ulega wątpliwości, że zarzucanie przełożonemu podejmowania wobec podwładnego czynności noszących znamiona mobbingu w miejscu pracy, podejmowania innych działań mających na celu dyskryminację pracownika musi być obiektywnie postrzegane jako godzące w cześć oraz dobre imię przełożonego, zwłaszcza gdy zarzut ten jest wygłaszany poza miejscem pracy oraz jest kierowany do osób trzecich.

Powód ad. 1 jest wieloletnim pracownikiem Instytutu, posiada tytuł profesora doktora habilitowanego, od lat kieruje zespołem badawczym, będąc przełożonym pracowników wchodzących w jego skład. Ponadto pełni wysoką funkcję w strukturze organizacyjnej Instytutu. Powód ad. 2 również jest wieloletnim pracownikiem Instytutu, posiada tytuł profesora doktora habilitowanego oraz pełni wysoką funkcję w strukturze organizacyjnej Instytutu.

Jak wynika z wydzwisku prowadzonego między stronami sporu, nieposzlakowana reputacja w kręgach naukowych jest wysoce ceniona i wręcz wymagana. Pozwany zarzucił tymczasem powodom nie tylko podejmowanie działań sprzecznych z prawem, ale także piętnowanych społecznie oraz mogących negatywnie wpływać na postrzeganie powodów w kręgach zawodowych. Dodatkowo zarzuty te był formułowany przez pozwanego kilkakrotnie, nawet po powołaniu w ramach (...)Komisji Antymobbingowej, składaniu wyjaśnień przez powoda ad. 2. Co więcej pozwany mimo wewnętrznego przekonania o słuszności swoich zarzutów oraz świadomości o przysługujących mu prawach wystąpienia z powództwem do Sądu Pracy (vide: kopia pisma P. R. do pozwanego z 25 sierpnia 2015 r. – k. 34 oraz pismo pozwanego z 31 stycznia 2018 r. – k. 45) nie zdecydował się na podjęcie działań zmierzających do jednoznacznego wyjaśnienia tych zarzutów przez niezależny i niezawisły sąd. Wręcz przeciwnie zamiast tego kierował do osób nie mających wpływu na łączący go z Instytutem stosunek pracy, bliżej niesprecyzowane przez pozwanego oskarżenia o stosowaniu mobbingu, dyskryminacji, podważające ustalenia i rzetelność powołanej przez pracodawcę Komisji.

Kwestia rzekomego stosowania przez powoda ad. 1 względem pozwanego mobbingu jest istotna, gdyż właśnie w kontekście zarzutu mobbingu, pozwany formułował w pismach kierowanych do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz P. (...) twierdzenia o utrudnianiu mu przez powodów realizacji projektów badawczych (k. 49, k. 51) z którymi pozwany wiązał z kolei twierdzenia o niszczeniu karier młodym naukowcom oraz marnotrawieniu środków publicznych, naruszaniu zasad etyki zawodowej poprzez utrudnienie mu pracy i działalności naukowej, hamowanie inicjatyw badawczych (k. 46-47, k. 52).

W powołanym świetle w ocenie Sądu jako naruszenie czci oraz dobrego imienia powoda ad. 1 oraz powoda ad. 2 należy również traktować zarzuty pozwanego zawarte w pismach kierowanych do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego sugerujące, że pozwany w następstwie niedozwolonych działań powoda ad. 1 popadł w problemy zdrowotne (k. 35, k. 41, k. 49). Oskarżenie przełożonych o działania o tak negatywnych cechach, niewątpliwie rzutuje na renomę oraz sposób postrzegania powoda ad. 1 oraz powoda ad. 2 jako naukowców oraz osoby piastujące wysokie stanowiska w strukturze organizacyjnej Instytutu finansowanego z dotacji publicznych. Tego rodzaju zarzuty powinny mieć solidne podstawy oraz być szczegółowo uzasadnione, zwłaszcza gdy mimo podejmowanych czynności wyjaśniających, są one przez pozwanego wielokrotnie powielane. Uwagę Sądu przykuwa fakt, iż pozwany w treści tych pism poza ogólnikami

(k. 39, k. 41 – pismo z 15 listopada 2017 r.; k. 45, k. 46-47 – pismo z 31 stycznia 2018 r., k. 52 – pismo z 27 marca 2018 r.), nie przytoczył konkretnych działań powodów z których owe problemy zdrowotne, mobbing lub inne działania dyskryminujące, naruszenie prawa pracy miałyby wynikać. Pozwany w przedłożonych pismach w latach 2015-2018 powiela w zasadzie te same argumenty, przekonuje adresatów do swoich racji, nie podejmując jednak żadnych kroków prawnych, zmierzających do wyegzekwowania naruszanych rzekomo przez powodów praw.

W ocenie Sądu, już sama treść ww. pism pozwanego, zawarte w nich poważne zarzuty i oskarżenia, stanowią potwierdzenie naruszenia przez pozwanego godności oraz dobrego imienia powoda ad. 1 oraz powoda ad. 2. Każdy rozsądnie oceniający poszczególne zwroty i zarzuty pozwanego człowiek, uznałby, że naruszają one ww. dobra osobiste powodów, wpływając negatywnie na sposób postrzegania powodów zarówno jako naukowców jak i osoby piastujące funkcje Zastępcy Dyrektora oraz Dyrektora w organach Instytutu.

Przesłanka bezprawności działania jest ujmowana w kodeksie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z 19 października 1989 r. (II Cr 419/89 OSP 11-12/90, poz. 377) Sąd Najwyższy wskazał, iż za działania bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeśli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Bezprawność działania pozwanego mogłaby wykluczyć ocena, że podjęte przez niego czynności i twierdzenia formułowane w stosunku do powodów były prawdziwe lub też należy je kwalifikować jako działania w ramach istniejącego porządku prawnego, obrony koniecznej lub stanu wyższej konieczności.

W ramach tej części rozważań Sąd zaakcentował, że pozwany mimo reprezentacji przez zawodowego pełnomocnika, nie wprowadził do niniejszego postępowania w formie pisma procesowego lub oświadczenia złożonego na rozprawie, żadnych konkretnych twierdzeń, stanowiących wyjaśnienie owych ogólnych zarzutów, uzasadniających podejmowanie przez pozwanego działań, z których powodowie wywodzą zasadność powództwa o ochronę dóbr osobistych, a które następnie podlegałyby przez pozwanego udowodnieniu zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. Pozwany w odpowiedzi na pozew ograniczył się do lapidarnego twierdzenia, iż działania pozwanego nie są bezprawne tudzież są to wypowiedzi ocenne, formułowane w ramach wolności słowa W stanowisku procesowym pozwanego, podobnie jak w treści spornych pism, brak jest konkretów. Formą sprecyzowania ogólnego stanowiska pozwanego nie mogły stanowić zeznania pozwanego w charakterze strony lub też opisowe pytania zadawane powodom przez pozwanego w ramach ich przesłuchania w charakterze strony. Nie stanowią one bowiem narzędzia procesowego do przedstawiania przez stronę stanowiska w sprawie cywilnej. Pierwsze konkretne wyjaśnienia ze strony pozwanego pojawiły się dopiero w załączniku do protokołu ostatniej rozprawy datowanego na 13 lipca 2020 r. (k. 489-493). Rzecz jednak w tym, iż załącznik do protokołu rozprawy nie jest miejscem do formułowania nowych twierdzeń i zarzutów. Ma on stanowić zwięzłe podsumowanie wyrażonego już stanowiska procesowego stron oraz ocenę postępowania dowodowego, będąc uzupełnieniem mów końcowych, które Sąd w niniejszym postępowaniu skrócił ze względu na ograniczenia czasowe wynikające z liczby spraw na wokandzie. Z tego też względu w ramach twierdzeń pozwanego o braku bezprawności jego działań, Sąd opierał się przede wszystkim na treści pism pozwanego w których zawarto twierdzenia oraz zarzuty naruszające dobra osobiste powodów.

W ocenie Sądu, bacząc na całokształt ujawnionych okoliczności sprawy, wynik postępowania dowodowego, pozwanemu nie udało się udowodnić w przekonujący Sąd sposób, że zarzuty kierowane w spornych pismach do osób trzecich nie są bezprawne. Pozwany nie obalił domniemania prawnego wynikającego z art. 24 k.c. Wolność wypowiedzi nie może usprawiedliwiać naruszenia dóbr osobistych powodów. Nie mogą stanowić opinii nie podlegającej ocenie pod kątem naruszenia art. 23 i 24 k.c., zarzuty pozwanego kierowane w stosunku do powodów, które dają się obiektywnie ocenić jako prawdziwe lub fałszywe, a których prawdziwości pozwany nie wykazał.

Pochylając się nad kwestią mobbingu trzeba zaznaczyć, że ocena, czy nastąpiło nękanie i zastraszanie pracownika oraz, czy działania te miały na celu i mogły lub doprowadziły do zaniżonej oceny jego przydatności zawodowej, do jego poniżenia, ośmieszenia, izolacji bądź wyeliminowania z zespołu współpracowników, opierać się musi na obiektywnych kryteriach, a badanie i ocena subiektywnych odczuć osoby, która uważa, że znęca się nad nią jej przełożony, nie może

stanowią podstawy do ustalania odpowiedzialności za mobbing. Przy ocenie tej przesłanki niezbędne jest stworzenie obiektywnego wzorca ofiary rozsądnej, co z zakresu mobbingu pozwoli wyeliminować przypadki wynikające z nadmiernej wrażliwości pracownika (zob. wyrok SN z 23 stycznia 2018 r., III PK 13/17, Legalis nr 1720900). Ponadto jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25 lipca 2003 r., w sprawie I PK 330/02 (Legalis nr 215296), „[...] zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi stanu dobrego samopoczucia jest niewymierne i niedające się zobiektywizować. Jednemu pracownikowi dobre samopoczucie zapewni samo posiadanie miejsca pracy, inny może pozostać wiecznym malkontentem, gdyż jest to kwestia cech charakteru, na które pracodawca nie ma wpływu. Za brak satysfakcji pracownika, przy działaniu pracodawcy w granicach prawa, nie może więc on ponosić odpowiedzialności”.

Jak już zaznaczono, pozwany zarówno w treści spornych pism jak również w toku niniejszego procesu, poza ogólnikami nie sprecyzował na czym miałyby polegać mobbing ze strony powoda ad. 1. Z treści pisma z 24 listopada 2015 r. (k. 43) można wywieść, że jednym z takich przejawów jest według pozwanego odmowa przez powoda ad. 1 przyznania mu wynagrodzenia za pracę „bez podania merytorycznego powodu”. Po pierwsze, w ocenie Sądu, kwestia braku zapłaty wynagrodzenia za wykonaną pracę, nie może być oceniana w kategorii mobbingu. Zapłata wynagrodzenia za wykonaną pracę jest jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy, nie mieści się jednak w definicji legalnej mobbingu. Nawet jednak w przypadku przyjęcia odmiennej konstatacji, pozwany nie sprecyzował w tym piśmie o jaką pracę chodzi, w ramach którego projektu badawczego. Zważywszy na datę sporządzenia omawianego pisma oraz protokół przesłuchania powoda ad. 1 oraz pozwanego w ramach posiedzeń Komisji Antymobbingowej, wywieść należy, że pozwanemu chodziło najprawdopodobniej o wynagrodzenie za sprawowanie opieki nad doktorantkami w projekcie (...). Nieprawdziwe są jednak twierdzenia pozwanego zawarte w owym piśmie, jakoby powód ad. 1 nie podał merytorycznych przyczyn odmowy wypłaty wynagrodzenia. Z treści protokołów w rzeczony Komisji wynika, że pozwany doskonale wiedział z jakiego względu powód ad. 1 odmawia pozwanemu wypłaty wynagrodzenia za opiekę nad doktorantkami, które to powody pozwany następnie sam powtórzył przed Komisją (vide: kopia protokołu zeznań M. T. z posiedzenia Komisji Antymobbingowej z 31 lipca 2015 r. – k. 338,339; kopia protokołu zeznań T. P. z posiedzenia Komisji Antymobbingowej z 30 lipca 2015 r. – k. 341-342v). Pozwany poza własnymi subiektywnymi twierdzeniami nie przedstawił dowodów podważających decyzję powoda ad. 1 o odmowie wypłaty wynagrodzenia za opiekę nad doktorantkami (względy formalne, nieprawidłowe sprawowanie opieki nad doktorantkami). Komisja Antymobbingowa nie dopatrzyła się w tym zakresie uchybień. Sąd bez odpowiedniej dokumentacji zawierającej wymogi formalne projektu (...), także nie był w stanie ocenić czy argumentacja powoda ad. 1 była w omawianym zakresie bezpodstawną.

Postępowanie dowodowe nie wykazało także aby powód ad. 1 lub powód ad. 2 podejmowali w stosunku do pozwanego działania o charakterze dyskryminującym, wypowiadali się publicznie o pozwanym negatywnie, podważając jego kompetencje zawodowe, odmawiali organizacji elastycznego czasu pracy. Wręcz przeciwnie - według poczynionych ustaleń powód ad. 1 przez pierwsze lata współpracy traktował pozwanego jako swojego naturalnego następcę, czemu dawał wielokrotnie publicznie wyraz. Według relacji pozostałych pracowników naukowych będących członkami zespołu, pozwany był wręcz traktowany przez powoda ad. 1 lepiej aniżeli inni członkowie. Postępowanie powoda ad. 1 względem pozwanego na preferencyjnych warunkach, zakończyło się na przełomie 2014 i 2015 roku, kiedy to Rada Naukowa Instytutu oceniła negatywnie powoda ad. 1 oraz jego zespół ze względu na brak dostatecznej liczby publikacji naukowych, brak konkretnych osiągnięć naukowych, co według tłumaczeń powoda ad. 1 wynikało z przebudowy laboratorium. Powód ad. 1 zaczął wówczas traktować pozwanego na równi z pozostałymi członkami zespołu. Jednym z przejawów tego działania było to, iż powód ad. 1 wymagał od pozwanego, aby ten przestrzegał ustalonych w Instytucie norm czasu pracy, wykonywania obowiązków służbowych w siedzibie Instytutu, a nie w domu. Zmiana nastawienia powoda ad. 1 względem pozwanego wynikała z opóźnień w realizacji projektów badawczych. Takowe opóźnienia bez wątplenia występowały. Pozwany tymczasem przebywał na terenie Instytutu kilka godzin dziennie, deklarując, że pracuje w domu. Prace nad projektami badawczymi nie posuwały się jednak do przodu.

Kolejnym elementem stanowiącym podłoże konfliktu, a w którym pozwany upatrywał poniżającego i dyskryminującego traktowania było to, że powód ad. 1 polecił pozwanemu przygotowanie większej liczby publikacji, co miało w ocenie Sądu logiczne uzasadnienie w przyjętym w Instytucie systemie ocen okresowych. Zdaniem

Sądu dostosowywanie się podwładnego do poleceń służbowych, w żadnej mierze nie może być postrzegane jako działania noszące znamiona mobbingu lub dyskryminującego traktowania. Co więcej żaden ze świadków bezpośrednio obserwujących relacje na linii powód ad. 1 – pozwany, nie zauważył, aby pozwany był traktowany odmiennie aniżeli pozostali członkowie zespołu bądź aby podważane były jego kompetencje zawodowe. Pozwany, poza własnymi twierdzeniami, nie przedstawił także skutecznie żadnego innego dowodu wskazującego na krytykowanie przez powoda ad. 1 lub powoda ad. 2 działalności zawodowej pozwanego, szerzenie pomówień na temat pozwanego poza Instytutem. Nie mogą w ustalonych okolicznościach dziwić także działania powoda ad. 1 oraz powoda ad. 2 wzywające pozwanego do wypełniania norm czasu pracy przez pozwanego, mobilizowania pozwanego do zintensyfikowania działalności publicystycznej oraz badawczej w ramach prowadzonych projektów. Powód ad.1 oraz powód ad. 2 byli przełożonymi pozwanego i mieli prawo ukierunkowywać działania pozwanego, który winien się podporządkować poleceniom przełożonego. Mobbing wystąpiłby wówczas, gdyby stosowanie repryment, kar porządkowych przez przełożonego miało charakter instrumentalny, nieukierunkowany na osiągnięcie celów wynikających ze stosunku pracy.

W ocenie Sądu, nie mogą być także postrzegane jako mobbing lub inne formy dyskryminacji, działania powoda ad. 1 oraz powoda ad. 2 polegające na zakazie składania przez pozwanego nowych wniosków projektowych, odmowa zawarcia umowy na realizację kolejnego projektu, zatwierdzania kolejnych rachunków pozwanego. Powodowie byli przełożonymi pozwanego, który musiał uzyskać ich akceptację do aplikowania na kolejne wnioski dotyczące projektów badawczych jak również zawarcie umowy o grant. Powód ad. 2 odpowiadał za finanse Instytutu oraz reprezentował Instytut na zewnątrz. W związku z czym logicznym jest, że podejmował działania mające na celu rozliczenie się z zawartych umów grantowych. Powodowie wobec braku wykonywania przez pozwanego wymaganych do realizacji grantów pomiarów, braku przygotowania stanowiska badawczego, mieli zdaniem Sądu uzasadnione podstawy do pohamowania inicjatyw pozwanego. Działania te nie mogą być obiektywnie postrzegane jako przejaw dyskryminacji pozwanego, próba zniszczenia młodego naukowca.

Pozwany jako formę dyskryminacji jego osoby przez powodów (jako Dyrekcji Instytutu) postrzegał również odmowę przydzielenia pozwanemu zespołu naukowego. Zwrócić należy jednak uwagę, że decyzja w tym przedmiocie należała do wyłącznej decyzji powoda ad. 2 jako Dyrektora. Zdaniem Sądu przyczyny odmowy przez powoda ad. 2 przydzielenia pozwanemu własnego zespołu badawczego nie mogą być oceniane jako pozorne, powołane wyłącznie w celu ukrycia rzeczywistych motywów, zemsty na pozwanym jak zdaje się to postrzegać pozwany. Faktem jest, że pozwany zapoczątkował konflikt z Dyrekcją Instytutu, formułując w stosunku do swojego mentora zarzuty o mobbing. Następnie kwestionował każdą decyzję Dyrekcji, w tym o powołaniu zgodnie z wewnętrznymi procedurami Komisji która miała zbadać kwestię rzekomego stosowania mobbingu w zakładzie pracy. Kolejno pozwany podważał wnioski postawione przez ową Komisję które w ocenie Sądu były trafne. Mimo świadomości o przysługującym pozwanemu prawie do wystąpienia z powództwem do Sądu Pracy, pozwany nie poczynił w tym kierunku żadnych kroków, zamiast tego powielał w kolejnych pismach kierowanych do osób trzecich zarzuty stosowania przez powoda ad. 1 mobbingu oraz zarzuty o rzekomych próbach tuszowania sprawy przez powoda ad. 2. Pozwany nie wykonywał także czynności niezbędnych do realizacji projektów H. oraz (...) w postaci przygotowania stanowiska badawczego, mimo dodatkowego wsparcia finansowego ze strony Dyrekcji w jego odpowiednie wyposażenie. Następnie pozwany uporczywie utrudniał rozliczenie się z grantów (...) oraz H., narażając Instytutu na straty finansowe, a w którego strukturach zamierzał stworzyć własny zespół badawczy. Wobec postawy pozwanego, trudno przypisywać powodowi ad. 2 celowe i dyskryminujące traktowanie pozwanego.

W ocenie Sądu nieuprawnione są także zarzuty kierowane w stosunku do powodów, co do rzekomego marnotrawienia środków publicznych, godząc w interes publiczny. Zwrócić należy uwagę, że pozwany w przedłożonych do akt pismach w których takowe zarzuty się pojawiły, formułuje je przez pryzmat poczucia pokrzywdzenia własnej osoby oraz swojej żony. Znamiennym jest, że opisując rzekome naruszenia kierownictwa, pozwany przedstawia własną subiektywną ocenę przydatności swoich pomysłów. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje, że to pozwany był źródłem konfliktu, zaś powodowie podejmowali działania mające na celu zdyscyplinowanie pozwanego do wywiązania się ze zleconych mu zadań, czy to badawczych czy też działalności publicystycznej ocenianej w ramach pracy w Instytucie. Powstały między stronami impas, brak woli ustępstw, brak osoby która poza pozwanym, zgodziłaby się na

pokierowanie laboratorium, był przyczyną dla której Rada Naukowa Instytutu podjęła decyzję o zamknięciu zespołu w którym pozwany upatrywał możliwości własnego rozwoju. W ocenie Sądu wydzwięk wypowiedzi kierowanych przez pozwanego do osób trzecich, wskazuje, że celem pozwanego nie była ochrona interesu publicznego, lecz pośrednie nałożenia presji na swoich przełożonych, z którymi pozwany popadł w konflikt, osiągnięcie własnych celów przez pozwanego, bez jakichkolwiek ustępstw i konieczności dostosowania się do poleceń i wizji współpracy nakreślonej przez powodów, będących przełożonymi pozwanego.

Pozwany w treści badanych pism, wskazywał, że w wyniku nieuprawnionych działań przełożonych, popadł w problemy zdrowotne. Pozwany nie przedstawił jednak żadnej dokumentacji medycznej z tegoż leczenia, która przy pomocy biegłych sądowych, mogłaby pomóc potwierdzić te zarzuty. Podobnie oceniać należy twierdzenia pozwanego o naruszeniu przez powoda ad. 2 przepisów prawa pracy. Pozwany nie przedstawił na potwierdzenie tego zarzutów żadnych dowodów.

Zasadnicza aktywność dowodowa pozwanego w niniejszym procesie, ograniczała się do zadawania pytań świadkom a wobec niekorzystnych dla pozwanego wyników przesłuchań świadków, pozwany koncentrował się na zadawaniu opisowych pytań powodom.

Należy wyjaśnić, że pytania pozwanego kierowane do powoda ad. 2 podczas przesłuchania w charakterze strony, w żaden sposób nie obalają domniemania prawnego o którym mowa w art. 24 k.c. Pozwany podnosił w owych pytania m.in. kwestie poruszane w materiale medialnym załączonym do pozwu o rzekomych nieprawidłowościach w Instytucie, kontroli Inspekcji pracy a także zawiadomieniu do Prokuratury złożonym przez pozwanego (transkrypcja przesłuchania powoda ad. 2 – k. 400) . Zwrócić należy jednak uwagę, że pozwany nie wnosił o dopuszczenie dowodu z tegoż materiału medialnego. Nie wprowadził także do procesu w formie twierdzenia zawartego w piśmie procesowym lub oświadczenia złożonego na rozprawie tego rodzaju zarzutów na odparcie stanowiska procesowego powodów. Ponadto sam materiał medialny nie może być uznany zdaniem Sądu za obiektywne źródło informacji, gdyż ma on charakter wtórny. Pozwany poza swoimi twierdzeniami zawartymi w pytaniach kierowanych do powoda ad. 2, nie przedstawił żadnych dowodów źródłowych na potwierdzenie swoich twierdzeń. Takie dowody pozwany starał się wprowadzić do procesu dopiero po zamknięciu przewodu sądowego, wnosząc o otwarcie rozprawy na nowo (pismo z 09 lipca 2020 r. – k. 428-430).

Rozprawa może być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Strona wnioskująca o otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy musi wykazać więc, że dopiero po zamknięciu rozprawy ujawniły się (stały się jej wiadome) okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Chodzi o fakty nowe - jakościowo różne od wcześniej istniejących lub o okoliczności już wcześniej zaistniałe, ale które uległy zmianie po zamknięciu rozprawy. Tak więc zmiana może polegać na powstaniu całkiem nowych okoliczności obok już istniejących, lub na modyfikacji wcześniej istniejących. Nie uzasadnia żądania otwarcia rozprawy na nowo jedynie stwierdzenie potrzeby dodatkowego odniesienia się lub powołania dowodów w związku ze stanowiskiem przedstawionym przez stronę przeciwną na rozprawie, jeśli potrzeba ta nie opiera się o okoliczności mające cechę nowości w przedstawionym wyżej rozumieniu (tak S.A. w Poznaniu w wyroku z 14 stycznia 2020 r., I ACa 898/17, Legalis nr 2301639).

Sąd oddalił wniosek pozwanego gdyż po pierwsze pozwany nie wprowadził do procesu twierdzeń z którymi mogłyby zostać powiązane owe dowody. Po wtóre zważywszy na okres w którym owe dokumenty zostały wygenerowane (lata 2015-2019), należy stwierdzić, że pozwany miał możliwość ich powołania w większości już w odpowiedzi na pozew. Zważywszy na zarzuty formułowane w pismach w których treści powodowie upatrywali naruszenia swoich dóbr osobistych, zarzuty powodów zawarte w pozwie oraz replice na odpowiedź na pozew, stwierdzić wręcz należy, że pozwany w ramach niniejszego procesu powinien przywołać odpowiednie twierdzenia oraz dowody wcześniej aniżeli już po zamknięciu rozprawy. Okoliczności o których zeznawali powodowie, były wszakże przedmiotem zarzutów formułowanych przez pozwanego w spornych pismach autorstwa pozwanego. Zeznania powodów, stanowią także w przeważającej większości powtórzenie wyjaśnień kierowanych przez powoda ad. 2 do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego a także P. (...). Dodatkowo pozwany był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego. Sąd wielokrotnie podczas rozpraw zwracał uwagę bezpośrednio pozwanemu o spoczywającym na nim

ciężarze dowodzenia w obaleniu domniemania bezprawności. W związku z powyższym jako wręcz naiwne należy uznać tłumaczenia pełnomocnika procesowego pozwanego, że potrzeba powołania nowych dowodów po zamknięciu rozprawy powstała wobec nagłego odnalezienia przez pozwanego odpowiednich dowodów po zamknięciu rozprawy. Niniejszy proces toczy się od 2018 roku. Pozwany stawiał się każdorazowo na niemal wszystkie rozprawy sądowe, dziewięciokrotnie przeglądał akta sądowe. Nie sposób wobec tego dać wiary twierdzeniom pełnomocnika pozwanego, że przez okres dwóch lat procesu, pozwany nie mógł odnaleźć dokumentów mogących potwierdzić jego zrzuty. Nawet jeśli zakładając, że pozwany faktycznie nie mógł odnaleźć owych dokumentów to mógł wszakże zwrócić się do odpowiednich organów które je wygenerowały o ich udostępnienie. W kontekście wniosków dowodowych pozwanego zawartych w piśmie z 09 lipca 2020 r. a także pytań kierowanych przez pozwanego do powoda ad. 2, powtórzyć także należy, że granice sporu wyznaczała treści powołanych przez powodów pism pozwanego w których naruszono dobra osobiste powodów. Przedmiotem procesu nie była kwestia audytu oraz postępowań prowadzonych przeciwko powodowi ad. 2 w związku z tzw. ustawą kominową (transkrypcja przesłuchania powoda ad. 2 – k. 400v, 401 oraz kopie dokumentów załączonych przez pozwanego do wniosku o otwarcie rozprawy – k. 431-444). Wydzwięk kierowanych przez pozwanego zarzutów w stosunku do powodów w rzeczonych pismach był zupełnie odmienny, nie odnosił się do problematyki naruszenia ustawy kominowej.

Podobnie należy oceniać pytania pozwanego zadawane powodowi ad. 2 w ramach przesłuchania w charakterze strony oraz wynikające z tych pytań odpowiedzi, dotyczące raportów Państwowej Inspekcji Pracy. Pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie złożył do akt przed zamknięciem rozprawy tego typu dokumentów, mimo, że w spornych pismach znalazły się zarzuty o nieprzestrzeganiu przez powoda ad. 2 przepisów prawa pracy. Analogiczna sytuacja dotyczy kar porządkowych za nieprzestrzeganie przez pozwanego godzin pracy. Pozwany nie złożył żadnych dokumentów na tę okoliczność, mogących podważać zasadność nałożenia tej kary. Poza tym z materiału dowodowego wynika, że taka kara mogła być zasadna, gdyż pozwany nie przestrzegał czasu pracy wprowadzonego w Instytucie. Poza przedmiotem sporu pozostawała także kwestia rzekomego niewyjęcia z teczki osobowej powoda informacji o ukaraniu pozwanego karą porządkową. Sam pozwany w swoich pytaniach do powoda ad. 2 twierdził, że powinno to nastąpić w maju 2018 r. (transkrypcja zeznań powoda ad. 2 w charakterze strony – k. 413) a zatem już po dacie ostatniego z pism sformułowanych przez powoda. Bez znaczenia w kontekście zarzutów zawartych w spornych pismach, pozostawała także kwestia poprawności rozwiązania przez powoda ad. 2 z pozwanym umowy o pracę w Instytucie. Takowe wypowiedzenie zostało złożone w maju 2019 r. a zatem później aniżeli twierdzenia zawarte przez pozwanego w pismach objętych niniejszym sporem. Bez związku ze sprawą miały także przedstawione przez pozwanego wraz z wnioskiem o otwarcie rozprawy na nowo dokumenty zawarte na kartach nr 445-451. Część złożonych przez pozwanego dokumentów, potwierdza wręcz słuszność postępowania powodów, stanowiąc potwierdzenie bezprawności działań pozwanego (pisma znajdujące się na kartach – 452-453, 454-455, 458-459, k. 460-462, 469-488).

Nie mogły zmienić sytuacji procesowej pozwanego także pytania powoda ad. 2 o treść umowy grantowej (...) (transkrypcja przesłuchania powoda ad. 2 – k. 403v). Zeznający w charakterze strony powód ad. 2 nie jest podmiotem uprawnionym do wykładni umowy grantowej w ramach procesu sądowego. Podmiotem tym jest Sąd a nie strony. Pozwany natomiast nie formułował wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z umów grantowych w ramach projektów (...) oraz H., na okoliczność treści łączącego (...) oraz Instytut i kierownika projektu stosunku prawnego, w tym praw i obowiązków kierownika projektu oraz Dyrektora Instytutu. Zwrócić należy jednak na marginesie uwagę, że powołana na polecenie P. (...) Komisja, mająca na celu zbadanie czy powodowi utrudniano wykonywania projektów badawczych, nie stwierdziła takiego naruszenia. Co więcej pracownicy naukowcy będący w jej składzie, nie byli w stanie zrozumieć dlaczego pozwany odmawia złożenia raportów końcowych, utrudnia Instytutowi rozliczenie się z grantów. Świadczy to w ocenie Sądu o tym, że zachowanie pozwanego odbiegało od powszechnie stosowanych, wymaganych przez środowisko naukowe standardów.

Zdaniem Sądu, pozwany każdy najmniejszy przejaw działania powodów jako przełożonych, mający na celu zdyscyplinowanie pozwanego odbierał jako osobisty i personalny atak na jego osobę o cechach dyskryminujących. Świadczy o tym nie tylko całokształt ustalonych przez Sąd okoliczności ale także wypowiedzi pozwanego podczas

przesłuchiwania powoda ad. 1 oraz powoda ad. 2 (zob. transkrypcja zeznań powoda ad. 1 – k. 380; transkrypcja zeznań powoda ad. 2 – k. 413v).

Sąd dał w kluczowych kwestiach dla oceny powództwa zeznaniom w charakterze strony M. T. oraz M. O.. Zeznania te były spójne oraz logiczne, korespondujące z zeznaniami świadków oraz dokumentami włączonymi przez Sąd do podstaw rozstrzygnięcia.

Zeznania pozwanego w charakterze strony Sąd włączył do podstaw faktycznych rozstrzygnięcia wyłącznie w takim zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Dowód z przesłuchania strony, jest wyłącznie dowodem pomocniczym w sprawie cywilnej. Nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu zeznania pozwanego w charakterze strony, w których pozwany przedstawia własną subiektywną wersję wydarzeń, ocenę prawną umów, subiektywne odczucia związane ze współpracą z powodami, a której przeczy całość pozostałego materiału dowodowego zaoferowanego sądowi oraz zasady doświadczenia życiowego i logiki. Pozwany konsekwentnie twierdził, że powodowie stosowali wobec jego osoby mobbing, oczerniali pozwanego przy pracownikach oraz w środowisku naukowym, marnotrawili środki publiczne. Żaden jednak ze świadków będących członkami zespołu badawczego powoda ad. 1 lub też pracownikami naukowymi Instytutu jak również członkami (...), nie potwierdzili twierdzeń pozwanego. Dodatkowo postawa pozwanego świadczy, że to jego upór oraz chęć postawienia na swoim był główną przyczyną sporu z powodami oraz problemów z rozliczeniem projektów (...) oraz H.. Pozwany konsekwentnie także uważał, że powodowie blokowali mu możliwość wykonania projektów badawczych bez podania merytorycznych przyczyn, podczas gdy takowe przyczyny były powodowi wielokrotnie wykładane.

Pochylając się nad sankcją za bezprawne działania pozwanego, Sąd doszedł do przekonania, że zasadnym jest uwzględnienie wszystkich roszczeń powodów polegających na złożeniu przez pozwanego pisemnych przeprosin powodów oraz wystosowaniu przez pozwanego pism o treści wskazywanej przez powodów do osób do których pozwany adresował pisma zawierające twierdzenia oraz zarzuty naruszające dobra osobiste powodów. W ocenie Sądu uzasadnione jest skorzystanie przez powodów z takiej samej formy przekazu w jakiej nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powodów, jest to najodpowiedniejsza forma usunięcia skutków naruszenia przez pozwanego czci oraz dobrego imienia powodów.

Sąd w ramach uprawnienia do kształtowania treści oświadczeń woli które ma złożyć osoba która dopuściła się naruszenia dóbr osobistych, dodał do każdorazowego tekstu przeprosin słowo „obiektywnych”. Pozwany nadal bowiem utrzymuje, że w jego subiektywnym odczuciu powodowie dopuścili się zarzucanych im w spornych pismach działań.

Z uwagi na całość postępowania dowodowego zasadnym jest także zdaniem Sądu nakazanie pozwanemu zaniechania naruszania dóbr osobistych powoda ad. 1. W ocenie Sądu ze względu na podejmowane przez pozwanego na przestrzeni kilku lat powtarzające się działania, skalę tego zjawiska (mimo powołania komisji do wyjaśnienia kwestii mobbingu oraz komisji powołanej na zlecenie (...), braku wystąpienia przez pozwanego na drogę prawną), aktualną postawę pozwanego, który mimo rozwiązania z nim stosunku pracy, nadal prezentuje postawę oskarżycielską w stosunku do powoda ad. 1, uważając, że naruszenia zarzucane powodowi nadal trwają i mają charakter ciągły, w dalszym ciągu występuje obiektywnie dostrzegalny stan zagrożenia wskazywanych przez powoda ad. 1 dóbr osobistych ze strony pozwanego.

Mając na uwadze powołane motywy, Sąd rozstrzygnął jak w pkt 1-2 oraz pkt 4 sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając ww. wyrok w całości i wnosząc o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;

2. rozpoznanie apelacji na rozprawie,
3. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przypisanie pozwanemu wypowiedzi, które nie zostały zamieszczone w listach, w których to powodowie upatrują naruszenia dóbr osobistych;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, iż uniemożliwienie realizacji projektów badawczych finansowanych ze środków publicznych nie nosiło znamion zachowań charakterze mobbingu oraz w świetle zeznań powodów, rezygnacja z realizacji projektów badawczych realizowanych przez Pozwanego nie nosiło znamion działania na szkodę Instytutu (...);
3. bezzasadne, z naruszeniem art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 225 k.p.c. oddalenie wniosku o otwarcie zamkniętej rozprawy i wniosku o dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do wniosku o otwarcie rozprawy, co miało wpływ na treść wydanego orzeczenia.

W związku z zarzutem opisanym w pkt 3, co do którego zostało wniesione zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c., pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do wniosku o otwarcie rozprawy, na okoliczność zachowań wobec pozwanego noszących znamiona mobbingu, działań podejmowanych wobec pozwanego, nakierowanych na bezprawne rozwiązanie z nim umowy o pracę, decyzji właściwych organów kontroli o nieprawidłowościach i nienależnych wypłatach środków finansowych przez Dyрекcję (...) na rzecz członków Dyrekcji (...) w W.,

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy dokonał poprawnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, na aprobatę zasługiwała również ocena prawna dochodzonych roszczeń.

W pierwszej kolejności odnosząc się do trzeciego zarzutu, tj. naruszenia art. 217§1k.p.c. w zw. art.225k.p.c. należy wskazać, iż był on chybiony. Sąd I instancji szczegółowo wyłożył sytuację, w której Sąd może otworzyć zamkniętą rozprawę na nowo. Żadna z nich nie zachodzi w niniejszej sprawie. Pozwany nie wszedł w posiadanie żadnych nowych dowodów, ani nie powziął nowych wiadomości, które ujawniłyby się po zamknięciu rozprawy. Szereg dokumentów dołączonych do pisma z dnia 10 lipca 2020 r. zostało wygenerowanych jeszcze przed wniesieniem pozwu /niektóre w 2015, 2016 oraz 2017r. i 2018r./, zaś przy doręczeniu pozwu został określony termin 14- dniowy na zajęcie stanowiska w sprawie. Natomiast najpóźniejszy dokument nosi datę 24 lutego 2020 r., pozwany otrzymał go w trybie informacji publicznej 15 maja 2020 r. / k-431 i nast./, w związku z czym dysponował kilkumiesięcznym czasem na złożenie go do sądu, jeżeli wywodził z niego określone skutki faktyczne i prawne. Należy zauważyć również, iż przesłuchanie stron było dokonywane na kilku terminach wobec kilkugodzinnego indagowania powodów, przesłuchiowanych w charakterze strony, przez pozwanego. Była więc możliwość zaprezentowania wszelakich dokumentów, które pozwany zebrał w sprawie w normalnym trybie w toku procesu, tym bardziej iż podstawa faktyczna została określona ściśle w pozwie i nie ulegała zmianie w toku postępowania. Tłumaczenia T. P., iż dokumenty powyższe odnalazł dopiero po zamknięciu rozprawy są nie tylko niewiarygodne, ale i naiwne. Są to bowiem dokumenty o charakterze urzędowym, wobec czego mógł się zwrócić do stosownych organów o wydanie ponowne, co zasadnie skonstatował Sąd I instancji. Wobec powyższego wnioski o otwarcie rozprawy zmierzały do przedłużenia postępowania i nie zasługiwały na uwzględnienie. Z uwagi na treść art.381 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przeprowadzenia dowodu z powyższych dokumentów, niezależnie od tego iż pozwany nie złożył wniosku w trybie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia oddalającego wnioski o otwarcie rozprawy.

Odnosząc się do zarzutu pierwszego petitum apelacji, w którym pozwany zarzuca, iż Sąd przypisał pozwanemu wypowiedzi, które nie znalazły się w przedmiotowych listach, należy stwierdzić, iż jest bezzasadny, zaś wstęp do rozwinięcia powyższego zarzutu zamieszczony w uzasadnieniu apelacji wręcz niezrozumiały. Pozwany twierdzi bowiem, iż Sąd Okręgowy wskazał, iż użyte zwroty oraz sformułowania w pismach pozwanego, w których to treści powodowie upatrują naruszenia swoich dóbr osobistych w rzeczywistości nie stanowiły naruszenia tych dóbr. Powyższe nie odpowiada w ogóle treści uzasadnienia Sądu I instancji. Sąd Okręgowy bowiem w swoich obszernych wywodach wyjaśnił dlaczego uznał, iż do naruszenia dóbr osobistych powodów doszło, przytaczając zarówno przepisy prawa, jak i poglądy orzecznictwa. Należy zauważyć przy tym, iż uzasadnienie Sądu I instancji jest sporządzone bardzo starannie, dokładnie pod względem faktograficznym, jak i rozważenia obszernej argumentacji pozwanego na tle skomplikowanego stanu faktycznego sprawy, jak i odznacza się wysokim poziomem rozważań, w tym prawnych. W tej sytuacji zarzucanie Sądowi, iż przyznał ochronę prawną, konstatując brak jakiegokolwiek naruszenia, jest nie tylko nietrafne, ale i nieuprawnione w świetle przedstawionych wywodów w płaszczyźnie art. 24 § 1 k.c. w zw. art. 23 k.c. Natomiast w ramach uzasadnienia rozważanego zarzutu pozwany wskazuje, iż nie odpowiada prawdzie ustalenie jakoby w swoich pismach używał twierdzeń o stosowaniu wobec jego osoby mobbingu ze strony powodów, co byłoby równoznaczne z oskarżaniem powodów o stosowanie mobbingu oraz uznaniem pozwanego jako ofiary mobbingu. Powyższa argumentacja jest bezzasadna, albowiem użycie w pismach pod adresem powodów sformułowań o stosowaniu działań o znamionach mobbingu jest równoznaczne z zarzucaniem popełnienia powyższego przestępstwa /mobbingu/ jako takiego. Znamiona oznaczają bowiem przesłanki opisu konkretnego czynu zabronionego, w tym przypadku – mobbingu.

Nietrafny jest również zarzut drugi, tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Cytowany przepis dotyczy oceny dowodów, a zatem żeby go skutecznie postawić należy wskazać, jakie konkretnie dowody Sąd niewłaściwie ocenił, jakie reguły naruszył /logiki, doświadczenia życiowego etc./. Tymczasem pozwany wskazuje w treści zarzutu, iż art. 233 § 1 k.p.c. został naruszony poprzez przyjęcie, że uniemożliwienie realizacji projektów badawczych finansowanych ze środków publicznych nie nosiło znamion zachowań o charakterze mobbingu oraz, że rezygnacja z realizacji projektów badawczych realizowanych przez pozwanego nie nosiła znamion działania na szkodę instytutu. Treść zarzutu dotyczy zatem prawidłowości poczynionych przez Sąd ocen prawnych, z jednej strony co do mobbingu, z drugiej co do okoliczności uzasadniających krytykę w płaszczyźnie art. 24 § 1 k.c. W konsekwencji już z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest niezasadny.

Niezależnie od tego należy zauważyć, iż choć petitum apelacji zawiera jedynie powyższe trzy zarzuty, to pozwany dodatkowo w uzasadnieniu apelacji przedstawia własną ocenę dowodów oraz wersję alternatywnego stanu faktycznego. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie zdołał podważyć rozumowania Sądu I instancji. Stanowisko pozwanego stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi oraz umotywowaną oceną dowodów dokonaną przez Sąd. Apelant argumentując, że Sąd Okręgowy przekroczył ramy zasady swobodnej oceny dowodów w istocie próbuje przeforsować swoją interpretację zdarzeń, którą zresztą trudno wywieść z przeprowadzonych dowodów. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu ustaleń z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Należy podkreślić również, iż rację miał Sąd I instancji, iż pozwany, argumentując, że jego krytyka działań powodów, zawarta w przedmiotowych pismach była uprawniona, a przedstawione tam oceny co do tychże działań - uzasadnione, winien wskazać w odpowiedzi na pozew konkretne fakty, które legły u podstaw uogólnień, stanowiących treść tych skarg. Obrażliwe i naruszające dobra osobiste powodów oceny wyrażały się w zarzutach: mobbingu, negatywnego wpływania na zdrowie T. P., łamania zasad etyki zawodowej, podejmowania działań złośliwych i uporczywych wobec pozwanego oraz na szkodę finansów publicznych, a także interesu publicznego. Pozwany jednak nie zaferował w odpowiedzi na pozew, ani kolejnych składanych pismach okoliczności, które stanowiłyby egzemplifikację bądź podstawę sformułowanych ocen. Posługiwał się jedynie ogólnikami, które miały wskazywać, iż jego krytyka była dozwolona, posiadał ogólnie prawo składania skarg do organów nadzorczych, które miały obowiązek je rozpatrzyć.

Nie wskazał jednak konkretnych faktów, które miałyby być wykazywane. W szczególności nie oferował okoliczności w postaci naruszenia przez powodów tzw. ustawy kominowej. Twierdzenia w tym zakresie pojawiły się dopiero w piśmie złożonym po zamknięciu rozprawy, które, jak wskazano wyżej, było mocno spóźnione. Ponadto pozwany winien dysponować uprzednio dowodami, jako uzasadnieniem podstawy faktycznej składanych skarg, nie zaś dowody te dopiero „zbierać” w toku procesu i dopasowywać do uprzednio wyartykułowanych zarzutów. Należy zauważyć przy tym, iż sens składanych przez pozwanego skarg, odpowiedzi na pozew, a także zarzutów przedstawionych w apelacji była taki, iż powodowie z nieznanymi przyczynami ustawili się do niego negatywnie, niszczyli mu zdrowie, nie pozwalali realizować projektów badawczych /cennych w skali światowej/, nie płacili za zrealizowane prace, uniemożliwiali sporządzanie raportów z wykonanych grantów, mobbowali, co w konsekwencji doprowadziło do braku realizacji cennych naukowo projektów i strat pieniędzy publicznych. Innymi słowy w środku zdarzeń plasowała się niewłaściwie traktowana osoba pozwanego, nie zaś interes publiczny, związany z samym naruszeniem ustawy kominowej jako takiej, choć ten ostatni zarzut obok innych w pismach się też pojawia. Nie był on jednak przedmiotem pozwu, zaś okoliczności z nim związane zostały dopiero podniesione, jak wskazano wyżej, w powyższym piśmie złożonym po zamknięciu rozprawy. Nie może być on zatem przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego. Ponadto kwestie ewentualnych naruszeń w zakresie wysokości wypłacanych wynagrodzeń są sporne, toczą się jeszcze w tym zakresie stosowne postępowania, ponadto pierwsze orzeczenia w tym zakresie zapadły dopiero w 2019 i 2020r., pozwany nie mógł ich zatem znać w czasie składania przedmiotowych skarg.

Natomiast odnosząc się do działań zarzucanych powodom przez pozwanego, kierowanych do jego osoby należy podkreślić, iż Sąd I instancji bardzo szczegółowo omówił w uzasadnieniu problem zarzucanego przez pozwanego, a w rzeczywistości nie potwierdzonego mobbingu, poczynając od definicji legalnej, a na analizie dowodów i okoliczności faktycznych skończywszy. Pozwany w zarzutach apelacji nie przedstawił argumentów mogących te ustalenia i oceny podważyć, lecz własne omówienie tego problemu. Już z tych przyczyn wywody te są niezasadne. Nietrafna jest również konstatacja apelanta jakoby Sąd oparł się w zakresie mobbingu głównie na orzeczeniu Komisji Antymobbingowej. Wypowiedzi członków tej komisji cytowane przez Sąd były jednymi z wielu dowodów, pozwalających odtworzyć ciąg zdarzeń, w szczególności sposobu realizacji projektów badawczych przez pozwanego oraz reakcji powodów na jego zachowania. Ponadto skoro pozwany uważał, iż powyższa komisja miała charakter, jak to określał, pozorny, to winien złożyć stosowne powództwo do sądu pracy, gdzie sprawa mogłaby być profesjonalnie /na drodze prawnej/ rozstrzygnięta. Natomiast organami odwoławczymi od orzeczenia komisji nie były podmioty, do których skierował przedmiotowe skargi, nie miały one żadnego wpływu na rozwiązanie problemów pozwanego, poruszonych w tychże pismach. Natomiast niewątpliwie pisma te mogły zaszkodzić poważnie pracy powodów, z czego pozwany doskonale zdawał sobie sprawę. Również kwestie braku wypłaty T. P. wynagrodzenia w odpowiedniej wysokości nie mieści się w ramach przesłanek mobbingu /co już wskazał Sąd I instancji/, pozwanemu przysługiwała w tym zakresie stosowana akcja do sądu pracy, względnie z umów cywilnoprawnych, do sądu cywilnego, nie zaś do ministra, czy też pozostałych podmiotów, którym referował swoją karierę zawodową.

Również jedynie polemikę z ustaleniami Sądu na podstawie wskazanych dowodów stanowią twierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji, iż nie jest prawdą, że pozwany jest osobą konfliktową oraz, że pracował jedynie po kilka godzin dziennie, a nadto jego wersja sposobu prowadzenia projektów H., (...) i O.. Konfliktowość pozwanego poza powodami potwierdzili świadkowie A. K. i R. H. / k 351-352/. Należy też zauważyć, iż ustalenia Sądu I instancji prowadzące się generalnie do negatywnego obrazu działań pozwanego w zakresie prowadzonych przez niego projektów H. i (...) oraz O. /gdzie był głównym wykonawcą znajdują potwierdzenie nie tylko w zacytowanych przez Sąd dowodach, ale również w zeznaniach samego pozwanego, który nie potrafił wyjaśnić w sposób przekonujący swoich poczynań, a w szczególności opieszałości w tym zakresie. Odnośnie projektu H. T. P. nie był w stanie przez trzy lata zbudować układu pomiarowego, termin w tym zakresie był czterokrotnie przedłużany, ostatecznie układ nie został zbudowany i pomiarów nie wykonano. Pozwany w toku swoich zeznań nie potrafił wyjaśnić takiego stanu rzeczy, ostatecznie wskazywał, iż mu nie płacono, jednakże sam godził się uprzednio na praktykowane w instytucie rozwiązanie, polegające na potwierdzaniu zawartej umowy na piśmie i wystawianiu jednocześnie rachunku po wykonaniu projektu. W zakresie projektu (...), dopiero po okresie 1,5 roku zatrudnił doktorantki, nad którymi nie sprawował opieki, nie potrafił też wyjaśnić kiedy i przez kogo zostały wykonane wyniki zamieszczone w raporcie cząstkowym, co

skutkowało ostatecznie wewnętrznym audytem, negatywną oceną (...) i decyzją o zakończeniu realizacji projektu. Natomiast w zakresie projektu O. do grudnia 2017 r. nie zbudował stanowiska pomiarowego, nie otrzymał żadnych wyników, zaś ostateczne pomiary wykonał dr K., częściowo w instytucie, częściowo w Niemczech. Spowodowało to brak wypłaty wynagrodzenia. W tej sytuacji trudno też się dziwić, iż powodowie starali się pilnować pozwanego i mobilizować do pracy, w tym wymagać jego dłuższej fizycznej obecności w instytucie. Jest oczywiste, iż układ pomiarowy oraz wyniki mógł wykonywać jedynie w pracy, zaś w domu mógł dopiero opracowywać otrzymane pomiary, przeprowadzać stosowne rachunki na ich bazie i formułować teorie i uogólnienia, skąd się one wzięły. Natomiast braki efektywności pracy pozwanego były ewidentne, co uniemożliwiało dalsze czynności. Również kwestie dotyczące perypetii związanych z podpisywaniem raportów końcowych, które winien sporządzić pozwany, jego zwolnieniem lekarskim, odmówieniem danych do logowania znalazły się w wywodach Sądu I instancji, zaś pozwany nie przedstawił argumentacji pozwalających je podważyć.

W konsekwencji należało uznać, mając na uwadze wymogi stawiane przed instytutem w zakresie zadań badawczych, realizacji nowych projektów, konieczności posiadania publikacji naukowych, odpowiedniej liczby ich cytowań w publikatorach o odpowiedniej randze etc., iż zrozumiałe były wysiłki powodów, aby zmobilizować pozwanego do efektywnego wykonywania powierzonych mu zadań. Konflikt zaczął eskalować, kiedy powodowie zaczęli wymagać od pozwanego wzięcia się do pracy i konkretnych efektów jego działań. Pozwanemu, jak to już wskazywano wyżej, przysługiwały określone środki prawne, jeżeli nie zgadzał się z ich decyzjami, jednakże nie było właściwą drogą przedstawienie dotkliwych zarzutów na zewnątrz, a nie do organów, które byłyby władne zareagować na ich decyzje. W konsekwencji prawidłowo Sąd I instancji uznał, iż pozwany nie wykazał braku bezprawności swoich działań, co implikowało przyznanie powodom ochrony na podstawie art. 24 § 1 k.c., która zresztą zgodnie z zakresem żądań sprowadzała się jedynie do restytucji o charakterze niemajątkowym.

W związku z tym apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.